

**Sygn. akt I ACz 1584/14**

## POSTANOWIENIE

Dnia 7 października 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Marzena Miąskiewicz

SSA Marzena Konsek-Bitkowska (spr.)

SSA Zbigniew Cendrowski

po rozpoznaniu w dniu 7 października 2014 r. w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa T. Z.

przeciwko (...) Związkowi Zawodowemu (...) z siedzibą w W.

**o uchylenie uchwały organu związkowego**

**na skutek zażalenia powoda**

na postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie

**z dnia 2 lipca 2014 r., sygn. akt XXIV C 187/14**

postanawia:

**oddalić zażalenie.**

**Sygn. akt I ACz 1584/14**

## UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 2 lipca 2014 r. Sąd Okręgowy odrzucił pozew, którym T. Z. domagał się uchylenia uchwały Zarządu Głównego (...) Związku Zawodowego (...) - (...), podjętej 18 listopada 2013 r. w przedmiocie uchylenia uchwały Okręgowej Konferencji Delegatów z dnia 15 kwietnia 2013 r. w sprawie wyboru powoda do Zarządu Okręgowego. Sąd uznał, że w sprawie tej nie jest dopuszczalna droga sądowa.

Zażalenie na to postanowienie złożył powód, wnosząc o jego uchylenie i zarzucając naruszenie art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c. Podniósł, że pośrednim celem powództwa jest również ochrona dóbr osobistych.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż Sąd Okręgowy słusznie uznał, że żądanie powoda nie zawiera elementów pozwalających przyjąć, iż wytoczona została sprawa cywilna.

Skarżący wystąpił z powództwem o uchylenie uchwały organu związku zawodowego uchylającej uchwałę o wyborze powoda do zarządu okręgowego. Żądanie pozwu sformułowane zostało kategorycznie i niewątpliwie nie ma podstaw do zakwalifikowania go jako powództwa o ochronę dóbr osobistych.

Jeżeli nawet powód uważa, że uchwała naruszyła jego dobra osobiste, to jednak w tej sprawie nie sformułował stosownych żądań, które służyć miałyby ochronie tych dóbr. Podniesiona w zażaleniu okoliczność pośredniego związku żądania pozwu z dobrami osobistymi powoda nie miała znaczenia dla oceny kwestii dopuszczalności drogi sądowej. O cywilnym charakterze sprawy przesądza bowiem rodzaj zgłoszonego żądania i jego podstawa faktyczna, a nie ewentualne odległe skutki faktów tworzących tę podstawę.

Treść pozwu dowodzi, że powód jednoznacznie i bezpośrednio zmierzał do wyeliminowania z obrotu prawnego wspomnianej uchwały poprzez jej uchylenie. Domagał się zatem sądowej kontroli legalności przejawu wewnątrzwiązkowej działalności organu związku zawodowego. Należało zatem ocenić, czy powodowi służyć może stosowne prawo podmiotowe, podlegające ochronie na drodze postępowania cywilnego, tj. czy żądanie uchylenia uchwały organu związku zawodowego posiada cechy sprawy cywilnej.

Przyjmuje się, że sprawa cywilna w ujęciu materialnym to sprawa, w której ochrona prawna sprowadza się do wywołania skutku w zakresie stosunku cywilnoprawnego sensu largo, którego podmioty, na wypadek sporu, występują jako równorzędni partnerzy. Natomiast w ujęciu formalnym sprawami cywilnymi są również takie sprawy, których rozpoznanie odbywa się według przepisów kodeksu postępowania cywilnego. Jako przykład spraw cywilnych w ujęciu formalnym wskazać można sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych. Ocena, czy sprawa jest sprawą cywilną zależy od przedmiotu procesu, a więc od przedstawionego pod osąd roszczenia oraz wskazanego stanu faktycznego.

Możliwość wniesienia powództwa o uchylenie uchwały organu związku zawodowego nie została przewidziana w ustawie z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych (Dz.U.2014.167 j.t.). Dopuszczalność wystąpienia z tego rodzaju żądaniem do sądu powszechnego nie wynika również z żadnego innego przepisu, co oznacza, że sprawa nie stanowi sprawy cywilnej w znaczeniu formalnym. Generalnej kompetencji sądów powszechnych do dokonywania kontroli prawidłowości wewnętrznych uchwał organów niezależnych związków zawodowych w wyniku powództwa o ich uchylenie nie można w przekonaniu Sądu Apelacyjnego wywieść z art. 2 k.p.c.

Rozważania, czy niniejsza sprawa stanowi sprawę cywilną w ujęciu materialnym, należy rozpocząć od kilku uwag na temat charakteru wolności zrzeszania się w samorządnych i niezależnych związkach zawodowych.

Wolność zrzeszania się w związki zawodowe jest wolnością polityczną, gwarantowaną przez art. 59 Konstytucji RP. Poprzez członkostwo w związku zawodowym, w tym udział w jego władzach, powód realizuje jedną z przysługujących mu swobód obywatelskich. Status prawny związków zawodowych określa ustawa o związkach zawodowych (Dz.U.2014.167 j.t.), ale również wiążące Polskę ratyfikowane konwencje Międzynarodowej Organizacji Pracy, w tym w szczególności Konwencja nr 87 dotycząca wolności związkowej i ochrony praw związkowych (Dz.U.1958.29.125). Wskazana konwencja w art. 3 stanowi, że organizacje pracowników i pracodawców mają prawo opracowywania swych statutów i regulaminów wewnętrznych, swobodnego wybierania swych przedstawicieli, powoływania swego zarządu, działalności oraz układania swego programu działania (ust. 1), zaś władze publiczne powinny powstrzymać się od wszelkiej interwencji, która by ograniczała to prawo lub przeszkadzała w jego wykonywaniu zgodnie z prawem (ust. 2).

Prawo zrzeszania się w związkach zawodowych zagwarantowane zostało także w art. 11 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz.U.1993.61.284 ze zm.). Zgodnie z art. 11 ust. 2 Konwencji wykonywanie tych praw nie może podlegać innym ograniczeniom niż te, które określa ustawa i które są konieczne w społeczeństwie demokratycznym z uwagi na interesy bezpieczeństwa państwowego lub publicznego, ochronę porządku i zapobieganie przestępstwu, ochronę zdrowia i moralności lub ochronę praw i wolności innych osób.

Realizując normy Konstytucji oraz prawa międzynarodowego art. 1 ustawy o związkach zawodowych stanowi, że związek zawodowy jest dobrowolną i samorządną organizacją ludzi pracy (ust. 1) i pozostaje niezależny w swojej działalności statutowej od pracodawców, administracji państwowej i samorządu terytorialnego oraz od innych organizacji (ust.2). Samorządność związków zawodowych odnosi się nie tylko do kształtowania celów i programów działania, ale również kształtowania zasad reprezentacji organizacji i kształtowania statusu członków, co obejmuje m.in. kwestie zasad wyboru władz organizacji. Art. 9 ustawy wprost stanowi, że statuty oraz uchwały związkowe

określają swobodnie struktury organizacyjne związków zawodowych. Z kolei art. 10 przewiduje, że zasady członkostwa w związku zawodowym oraz sprawowania funkcji związkowych ustalają statuty i uchwały statutowych organów związkowych.

Nie powinno zatem budzić wątpliwości, że samorządność związków zawodowych oznacza swobodę podejmowania decyzji w zakresie swojej działalności przez uprawnione do tego statutowe organy. Swoboda ta dotyczy w szczególności spraw wewnątrzorganizacyjnych, co zostało wprost wyrażone w art. 9 i 10 ustawy o związkach zawodowych (por. także wyrok Sądu Najwyższego z 14.10.1997 r., I PKN 325/97). Do kwestii struktury organizacyjnej należy zarówno tryb powoływania członków poszczególnych organów związku, jak i zasady przyznające organowi zwierzchniemu uprawnienia kontrolne wobec uchwał podejmowanych przez organy niższego szczebla. W takim zakresie związek zawodowy jest autonomiczny i niezależny od podmiotów zewnętrznych (por. Zbiorowe prawo pracy. Komentarz pod red. J. Wratnego i K. Wlaczaka, Warszawa 2009, s. 18-20).

Niewątpliwie w wielu sytuacjach możliwe jest nawiązanie stosunku cywilnoprawnego między związkiem zawodowym a jego członkiem, np. w razie nawiązania pomiędzy nimi relacji kontraktowych, wyrządzenia szkody czynem niedozwolonym czy wspomnianego przez powoda naruszenia dóbr osobistych. Jest to jednak zewnętrzna sfera działalności związku zawodowego, związana z jego występowaniem w obrocie cywilnym jako osoby prawnej, na ogólnych zasadach rządzących tym obrotem. Dodatkowo, szczególne roszczenie o cywilnym charakterze przewiduje art. 13 w zw. z art. 4 ust. 3 ustawy z dnia 3 grudnia 2010 r. o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania (Dz.U. Nr 254, poz. 1700 ze zm.). Powództwa w sprawie niniejszej nie sposób jednak zakwalifikować do żadnego z powyższych rodzajów spraw cywilnych.

Słusznie wskazał Sąd Okręgowy, że w orzecznictwie sądów pracy dopuszcza się ponadto w sprawach między pracownikiem a pracodawcą, dotyczących roszczeń pracowniczych, możliwość podniesienia zarzutu procesowego naruszenia przez związek zawodowy statutu lub uchwał jego statutowych organów, jeżeli zarzut ten ma związek z oceną dochodzonych praw pracowniczych. Nie oznacza to jednak, że została uznana za dopuszczalną sądowa ochrona wewnątrzorganizacyjnych uprawnień członków związku zawodowego, której członkowie mogliby dochodzić pozwem skierowanym przeciwko związkowi zawodowemu.

Ingerencja sądów w sprawy wewnętrznej działalności związków zawodowych możliwa jest tylko w przypadkach określonych ustawą, w szczególności wskazanych w art. 36 ustawy o związkach zawodowych. Uregulowany w tym przepisie nadzór, choć sprawowany przez sąd cywilny (sąd rejestrowy), ma niewątpliwie charakter publicznoprawny, o czym świadczy zarówno to, że uprawnienie do zainicjowania postępowania służy wyłącznie prokuratorowi, jak i charakter sankcji, którymi dysponuje sąd w celu przymuszenia organu związku zawodowego do zaniechania działalności sprzecznej z ustawą.

Na podstawie tego przepisu sąd rejestrowy na wniosek właściwego prokuratora wojewódzkiego (obecnie – okręgowego) w razie stwierdzenia, że organ związku zawodowego prowadzi działalność sprzeczną z ustawą, wyznacza termin co najmniej 14 dni na dostosowanie działalności tego organu do obowiązującego prawa. Sąd nie jest przy tym władny samodzielnie uchylić czynności organu związku zawodowego, a może jedynie przymuszać związek, stosując grzywnę wobec poszczególnych członków organu związkowego, wyznaczając władzom związku termin przeprowadzenia nowych wyborów do organu naruszającego prawo – pod rygorem zawieszenia działalności tego organu. Jeżeli środki te okażą się bezskuteczne, sąd rejestrowy, na wniosek Ministra Sprawiedliwości, orzeka o skreśleniu związku zawodowego z rejestru. W ocenie Sądu Apelacyjnego, tak określony nadzór jest jedyną dopuszczalną formą kontroli sprawowanej przez sądy powszechne nad legalnością organizacyjnej, wewnętrznej działalności autonomicznego związku zawodowego. Jest to kontrola, którą zaliczyć należy do sfery prawa publicznego, niestanowiąca wymiaru sprawiedliwości w sprawach cywilnych.

Więź prawna, jaka miałyby wynikać z faktu wyboru powoda do władz związku zawodowego, a którą to więź powód próbuje chronić powództwem o uchylenie uchwały, jest pozbawiona cech typowych dla stosunków cywilnoprawnych, stanowiąc wyłącznie emanację wskazanej wolności politycznej – wolności zrzeszania się. Postrzegana musi być zatem

jako więź z zakresu prawa publicznego. Wniesionym pozwem powód domaga się ingerencji sądu w tę sferę, w której związek zawodowy niewątpliwie jest samorządny i niezależny (art. 1 ustawy o związkach zawodowych). W takim zaś przypadku ingerencja sądu byłaby możliwa tylko w oparciu o wyraźną podstawę prawną. Ustawy nie przyznają jednak sądowi kompetencji w tym zakresie. Uchwały organów związku zawodowego nie mogą być uchylane nawet w postępowaniu przewidzianym w art. 36 ustawy o związkach zawodowych, co już wyżej omówiono. W ramach nadzoru sąd może bowiem jedynie przymuszać naruszający ustawę organ związkowy do samodzielnego dostosowania jego działalności do obowiązującego prawa.

W kontekście tej sprawy podkreślić trzeba, że Europejski Trybunał Praw Człowieka konsekwentnie stoi na stanowisku, iż władze muszą przede wszystkim powstrzymać się przed nieuzasadnioną ingerencją w działalność związkową. Związki zawodowe mogą ustanawiać swoje statuty i regulaminy oraz zarządzać własnymi sprawami. Nikomu nie można zagwarantować prawa do członkostwa w konkretnym stowarzyszeniu, w tym także związku zawodowym. Związki zawodowe mogą swobodnie określać warunki członkostwa, wymagane formalności, ustalać składki oraz kryteria naboru, jak zawód lub zajęcie przyszłego członka. Zdaniem Trybunału, jeśli pracownik może swobodnie przystąpić do związku zawodowego, to również związek musi mieć możliwość korzystania ze swobody doboru członków – w zgodzie z zasadami ustanowionymi w jego statucie. Natomiast wszelka interwencja państwa w wewnętrzne sprawy związku musi spełniać warunki art. 11 ust. 2 Konwencji, w tym w szczególności musi być przewidziana przez prawo (tak: wyrok w sprawie ASLEF v. Wielka Brytania z 27 lutego 2007 r., skarga nr 11002/05, § 38, 39 i 41). Rolą władzy państwowej jest ochrona jednostki przed wykluczeniem ze związku zawodowego w przypadku nadużycia dominującej pozycji tego związku, w szczególności gdy usunięcie członka z szeregów organizacji związkowej było niezgodne ze statutem związku, lub też kiedy wyrażone w statucie zasady pozbawiania członkostwa były arbitralne a także, gdy ma to poważne konsekwencje dla jednostki, np. w postaci zwolnienia z pracy (tak wyrok w sprawie ASLEF v. Wielka Brytania z 27 lutego 2007 r., skarga nr 11002/05, § 43, wyrok ETPC z dnia 13.08.1981 r. w sprawie Young, James and Webster, skarga nr 7601/76; 7806/77). Jednak nawet taka kontrola odbywać się musi na podstawie ustawy. Odwołując się do sprawy ASLEF przeciwko Wielkiej Brytanii, warto zatem wspomnieć, że zostało w niej jednoznacznie ustalone, że prawo angielskie (w odróżnieniu od polskiego) wprost reguluje przypadki pozwalające na usunięcie członka z szeregów związku zawodowego w ustawie - Trade Union and Labour Relations (Consolidation) Act, (vide: § 19-20 orzeczenia).

Na gruncie prawa polskiego nie powinno budzić wątpliwości, że prawo do tworzenia związków zawodowych obejmuje prawo związków do ustanawiania własnych statutów, do samodzielnego zarządu swoimi sprawami, określania własnej struktury organizacyjnej, trybu wyboru władz związku na różnych szczeblach oraz trybu i zakresu kontroli organów centralnych związku nad organami niższego szczebla. Przyznana związkom zawodowym szeroka autonomia nakazuje uznać, że uchwały związkowe w tej sferze nie mogą być poddane żadnym restrykcjom lub kontroli władz państwowych (innej niż określona w art. 36 ustawy o związkach zawodowych). Należy je traktować jako działalność własną związku, za którą – zdaniem Komisji oraz ETPC - w zasadzie państwo nie może ponosić odpowiedzialności na podstawie Konwencji (m. in. decyzja Komisji z dnia 13 maja 1985 r. w sprawie Cheall przeciwko Wielkiej Brytanii, skarga nr 10550/83).

Przechodząc z kolei do analizy pojęcia sprawy cywilnej w rozumieniu art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, należy na wstępie wskazać, że w ramach tego przepisu pojęcie "praw i obowiązków o charakterze cywilnym" jest koncepcją autonomiczną, którą należy interpretować niezależnie od prawa wewnętrznego państw Konwencji. Tym niemniej, aby art. 6 ust. 1 w jego części "cywilnej" miał zastosowanie, musi istnieć spór dotyczący "prawa cywilnego", o którym można powiedzieć - przynajmniej na możliwych do uzasadnienia podstawach - iż jest uznane w prawie krajowym, (tak: wyrok z dnia 15.10.2009 r. w sprawie Micallef przeciwko Malcie, skarga nr 17056/06, § 74, a także wyrok z dnia 5.10.2000 r. w sprawie Mennitto przeciwko Włochom, skarga nr 33804/96, § 23). Trybunał podkreśla w swoich orzeczeniach, że mimo autonomicznej koncepcji sprawy cywilnej w rozumieniu Konwencji, nie może on interpretować art. 6 ust. 1 Konwencji w taki sposób, jakby przymiotnik "cywilny" nie istniał w tekście tego artykułu. Koncepcja sprawy cywilnej w rozumieniu art. 6 ust. 1 Konwencji rozciąga się wprawdzie również

na postępowania, w których nie są bezpośrednio podejmowane decyzje o prawach i obowiązkach cywilnych, mają jednak dla nich rozstrzygające znaczenie. Nie wystarczy natomiast luźny związek lub odległe skutki.

Kierując się powyższymi względami Trybunał odmówił zakwalifikowania jako cywilnej sprawy dotyczącej obowiązków podatkowych obywatela wobec państwa (wyrok Wielkiej Izby z 12 lipca 2001 r. w sprawie Ferrazzini v. Włochy, skarga nr 44759/98, § 28 i 30). Do spraw cywilnych nie zakwalifikowano także sprawy dotyczącej zakwestionowania ważności wyboru kandydata do Zgromadzenia Narodowego wskutek stwierdzenia nieprawidłowości związanych z finansowaniem kampanii wyborczej. Trybunał przyjął, że tego rodzaju polityczne prawa i obowiązki, jak możliwość kandydowania w wyborach (realizacji biernego prawa wyborczego), nie mają cywilnej natury, nawet jeżeli w grę wchodzi także interes ekonomiczny jednostki (wyrok ETPC z 21 listopada 1997 r. w sprawie Pierre-Bloch przeciwko Francji, skarga nr 24194/94).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie jest zasadne utożsamianie wszelkich praw i wolności obywatelskich, w tym szczególnie wolności politycznych, z uprawnieniami o charakterze cywilnoprawnym. Związki zawodowe niewątpliwie mogą być stroną szeregu stosunków cywilnoprawnych, z których wynikają określone prawa podmiotowe, podlegające ochronie w postępowaniu cywilnym, jednakże w przekonaniu Sądu do takich stosunków nie zalicza się organizacyjnych stosunków o charakterze wewnętrznym, a w szczególności dotyczących wyboru członka związku zawodowego do władz tegoż związku. Jak już powiedziano, w tym obszarze związki zawodowe pozostają samorządne i niezależne a możliwości kontrolne sądu powszechnego ograniczone zostały do uprawnień wskazanych w art. 36 ustawy o związkach zawodowych, służących sądowi rejestrowemu. W związku z tym przyjęć należy, że nie jest sprawą cywilną w znaczeniu materialnym sprawa o uchylenie uchwały związku zawodowego w przedmiocie uchylenia uchwały o wyborze członków jego organów. Wobec braku przepisu przewidującego rozpoznanie takich spraw w postępowaniu cywilnym, nie jest ona także sprawą cywilną w rozumieniu formalnym. Jediną dostępną dla powoda pozostaje zatem droga wewnątrzorganizacyjna, na co słusznie wskazał pozwany.

Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 21 maja 2002 r., sygn. akt. III CK 53/02 (OSNC 2003/2/31) wyraził pogląd, iż sąd - odrzucając pozew z powodu niedopuszczalności drogi sądowej - nie może poprzestać na stwierdzeniu, że sprawa przedstawiona do rozstrzygnięcia nie jest sprawą cywilną w rozumieniu art. 1 k.p.c., lecz zobowiązany jest w uzasadnieniu postanowienia wskazać sąd, dla którego właściwość rozpoznania tej sprawy zostało ustawowo zastrzeżone (art. 45 ust. 1 i art. 177 Konstytucji). Stanowisko to, przywołane także w postanowieniu Sądu Najwyższego z 30.01.2013r. w sprawie V CSK 101/12 (LEX nr 1311853), jest zasadne o ile odnosi się do spraw cywilnych lub administracyjnych. Nie można natomiast zapominać, że istnieją także takie specyficzne stosunki z zakresu prawa publicznego, w tym stosunki należące do sfery społeczno-organizacyjnej, których nie sposób zakwalifikować jako dających podstawę do zainicjowania sprawy cywilnej. W takim przypadku, w szczególności gdy w grę wchodzi chroniona prawem autonomia określonych organizacji lub organów publicznych, brak drogi administracyjnej (brak możliwości wskazania innego sądu właściwego) nie stanowi argumentu uzasadniającego jurysdykcję sądu powszechnego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, takie właśnie wnioski wypływają z tezy postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 29 grudnia 1972 r., w sprawie I CZ 149/72 (LEX nr 7201), w którym wskazano, że: „Wzajemne stosunki, jakie zachodzą między stowarzyszeniem a jego członkami, nie należą do sfery cywilno-prawnej (chyba że strony zawarły umowę cywilno-prawną, np. najmu lub umowę o pracę) lecz do sfery społeczno-organizacyjnej, dla których organy państwa ingerują jedynie w wypadkach i zakresie przewidzianym w ustawie. Przejawem samorządności stowarzyszeń są decyzje o określeniu bądź wykluczeniu z jego grona członków, podejmowane przez powołane do tego organy w ramach przysługujących im uprawnień statutowych. Dochodzenie przez osobę skreśloną z listy członków stowarzyszenia przywrócenia jej członkostwa nie należy do sfery stosunków, o których mowa w art. 1 k.p.c., a zatem nie podlega rozpoznaniu na drodze procesu cywilnego.”

Potwierdzeniem tezy, że niedopuszczalność drogi sądowej może wynikać z prawem przewidzianej wyłącznej kompetencji określonego organu, jest także postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2009 r. w sprawie I CSK 16/09 (OSNC - Zb. dodatkowy 2010 nr C, poz. 69), w którym potwierdzono, że sprawa o ustalenie, iż powodowi

przysługuje mandat sędziego Trybunału Konstytucyjnego nie jest sprawą cywilną w rozumieniu art. 1 K.p.c. ani sprawą w ujęciu art. 45 ust. 1 Konstytucji. Uprawnienie do stwierdzenia wygaśnięcia mandatu zastrzeżone zostało bowiem wyłącznie dla zgromadzenia ogólnego sędziów Trybunału Konstytucyjnego.

Autonomia wewnątrzorganizacyjna związku zawodowego nie uchyla się oczywiście spod wszelkiej kontroli sądowej, jednak formy tej kontroli zostały ograniczone, co omówiono powyżej.

W postanowieniu z dnia 18.11.2008 r. w sprawie II CSK 303/08, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że prawo do sądu powstaje wówczas, gdy istnieje sprawa w znaczeniu konstytucyjnym, co może mieć miejsce wtedy, gdy ochrona określonych interesów jest w ogóle możliwa w postępowaniu sądowym (OSNC-ZD 2009, nr C, poz. 72).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, ze względu na szeroką autonomię związków zawodowych, gwarantowaną wskazanymi powyżej przepisami prawa krajowego i międzynarodowego, nie może stanowić przedmiotu sporu w procesie cywilnym (nie stanowi roszczenia cywilnego) żądanie uchylecia uchwały organu związku zawodowego uchylającej uchwałę niższego organu tegoż związku, dotyczącą wyboru władz związkowych na szczeblu lokalnym. Nie jest bowiem dopuszczalna bezpośrednia ingerencja sądu w wewnętrzną strukturę organizacyjną związku zawodowego. Zaaprobować zatem należy stanowisko Sądu Okręgowego, który uznał, że zachodzi niedopuszczalność drogi sądowej.

Z tych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.

Z. odpis postanowienia z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi powoda oraz pozwanemu (zaskarżalne skargą kasacyjną)